Ant. F. Cassiano Rossi.
o M.

15

K

SW

P

W Kos

K. M.

ſná S.

ow Ko

Láncko

DOBROC PASTERSKA S. STANISŁAWA

Biſkupá Krákowſkiego Męczenniká

W Kazániu ku Czci Iego powiedzianym
w Nowym Mieście w Kościele pod tytułem tegoż Swiętego
Biſkupá XX. Fránciſzkánow záłożonym.

ZALECONA.

ztąd:

Ze dał Duſzę ſwoię 1. Przez usilne Słowá Bożego opowiadánie, 2. Przez wielkie prace usługi y przykrości, 3. przez Męczeńſtwo y śmierć podięta dla Owieczek ſwoich.

á potym w ręce

WIELMOZNEMU IMCI XIĘDZU

ANTONIEMU ZWANOWI,

KANONIKOWI y OFFICIAŁOWI WISLICKIEMU,
PROBOSZCZOWI STOBNICKIEMU

Ná zawdzięczenie Dobroci y łáſki Iego
Od Konwentu Nowomieyſkiego

Przez X. KASSYANA KORCZYNSKIEGO Fránciſzkáná

ZŁOZONA.

Roku Pánſkiego 1761.

W DRUKARNI AKADEMICKIEY

Ná Herbowny Przeświętnego ZWANOW Domu Zaſzczyt.



I.

Iaki ZWANOW Domowi czyni zaſzczyt MORA
Iaka z tego Kleynotu Oyczyznie podporá
Mądra w ſwych rádách Polſka z tey Głowy Korona
W Pierſiach Męſtwo odkrywa, patrz iaka obrona!

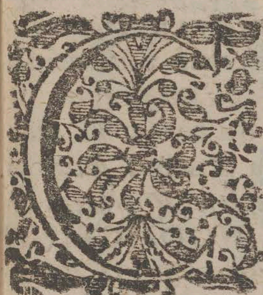
II.

GŁOWĘ ná pierwſzym mieyſcu zawſze poważaia
Przeto iak ma bydź czczony Dom ZWANOW znác dáią
Z tey że ſię dla Oyczyzny Złota Mądrość rodzi,
Oſądzcie iák Dom ZWANOW poważáć ſię godzi.

III.

Tá GŁOWA y w Kościele że ieſt w ZWANACH ſławna,
Z Cnot, zasług pobożności, czyliż nie ieſt iawna?
Tu ią pierwſze honory w życiu uwieńczaią,
Po śmierci wdzięczne Nieba z nadgrodą czekáią.

Wielmożny Mośći Xięże Officyale Dobrodzieiu.



O mi było máterya Kázánia o S. STANISŁAWIE *Biſkupie Krákowſkim Męczenniku, to mi ieſt y pobudka, ażebym pod Wielkim Imienia Twego zaſzczytem tę ſzczupłą mniey ozdoby y kſztałtu máiącą w ſobie pracą, ná widok czytáiącym wyſtáwił. Máterya cáłego Kázánia moiego ieſt Dobroć* STANISŁAWA *Swiętego Páſterzá, tá że y w Twoiey Oſobie (iak wſzyſcy ſądzą) nie oſzácowána, więc mi ieſt znáczna Pobudka y otucha, że coby tylko nieudolnego w ſobie tá praca miała, to Dobroć Twoia pokryie, gdy bowiem ná pierwſzey kárcie Imię, Godność y Powagę Twoię czytáć będą, łátwo wſzyſtkim niedoſkonáłościom moim wybaczą. A to ieſt że tu káżdy myśl y rozum záwieſi, iak Twoy Dom dawnością, wielością y wielkością zaſług w Polſzcze wſławiony w Przodkách Twoich? ktorzy z iaką ſławą godną nieśmiertelney pámięci, ná Sármáckie Pole tę Prześwietnego Domu ſprowádzili* MORĘ? *iak wiele y iako po Pierwſzych Kátedrách Polſkich iaśniało piaſtuiących tę pełną złotey mądrości* GŁOWĘ? *Kto tu wyliczy zkolligowáne wielkie Imiona, w Imionách Doſtoieńſtwá, w doſtoinſtwách liczne Pierwſzych Honorow grono:* GRZYMAŁOW, MIESZKOWSKICH, NIETYXOW, KOZUBOWSKICH, SLAWSKICH, KORYTOWSKICH &c. &c. *Tych rozliczne Domy y innych znáczne Ozdoby Prześwietnemu* ZWANOW *Domowi niby Pierwſzey godności* GŁOWIE *chwałę dáią. Miam ia co z okoliczności Prześwietnego zaſzczytu w Przezacnym* ZWANOW *Imieniu chwalić miałem, bo to dobroć przyrodzona y pokora Twoia ukrywa w ſobie, nie chcąc przed Swiatem ſzukáć chwały, ktorą tylko w Xięgách wieczności przez známienite zaſługi y cnoty zápi-*

leś sobie; wßákże iednák y Swiat iest wiadomy czći y chwały Twoiey, gdy Cię Pierwßey Mátká y Stolicá Mądrości Akádemiá Krá-kowska Doktorskim niby (złota umieiętności GŁOWĘ) uwienczy-łá laurem, słucháli wßyscy mile w nieustánnych pracách Professorá swego, y tyle z ust Twoich nábyli umieiętności, że dotąd (iednych námienić á wielkich y zacnych) dosyć masz chwały y wdzięczności z J. W. WODZICKICH Kásztelánicow Sandeckich z ktorych Sto-bnickim pierwßy, Grybowskim drugi Stárostą, że przyzwoitą Se-natorskiey godności umieiętnością ná podporę Oyczyzny, ná ozdo-bę Senatu, ná nieśmiertelną przeświętnego Xiężycá sławę ná-pełniłeś Onych. Słusznie ztąd ziednałeś sobie serce Wielkiego Se-natorá J. W. MICHAŁA ná Gránowie WODZICKIEGO Biskupá Przemyskiego Podkánclerzego Koronnego, Stryia Rodzo-nego Przerzeczonyh Stárostow. Cożbym mowił o J.W. SZANIA-WSKICH ktorym podobnie do piastowánia złotego w Koronie Pol-skiey Báránká drogę wszelkiey umieiętności otworzyłeś, o Innych y mieysce y czás wspomnieć nie pozwala, niech Twoie zasługi wy-stawiaią Kościoły w ktoryeh tyle uczyniłeś ozdoby, piękności, y ksztáłtu: To Rogoski, to Pilzninski, to Rádomyślski, to Stobnicki tym wßystkim y innym iako Oblubiencom swoim Pásterz y kocháiący Oblubieniec wßystko sprawowałeś Dobro, dla przykłádu iednym, dla záchęcenia innym, wßystkim záś dla pomnożenia chwały Boskiey. Táć iest szacowána od wszystkich dobroć w Tobie, pobudka dla mnie, że minąwszy wszelką cnot Twoich Chwałę To Ci o dobroći S. STANISŁAWA Pásterzá powiedziane Kazánie, widząc nieiá-kie ślády Dobroci Iego w Tobie ofiaruię, miánowicie że ten dzień iest Rocznicą obięcia Pásterskiey Twoiey ná Probostwie Stobnickim Zwierzchności, sam záś Swięty STANISŁAW Biskup y Męczennik Osobliwszym Pátronem y Opiekunem Twoim, w tey tedy Ofierze to chcę wyrázić: że cáły Zakon náß iako Dobrodzieiowi swemu Oso-bliwszemu, noszącemu Imię ze czcią y chwałą Nászego Antonie-go ná tey szczupłey kárcie wielkie czyni oświádczenie, że Ci zá-wsze dobrze życzy y życzyć będzie: ták iako teraz czyni zobowią-zány WIELKIEMU IMIENIOWI TWEMU

Konwent Nowomieyski Fránciszkáński.



KAZANIE
Ná Uroczyſtość
S. STANISŁAWA
Biſkupá Krakowſkiego y Męczenniká.

Bonus Paſtor dat animam ſuam pro ovibus ſuis, Joan: 10.
Dobry Páſterz dáie Duſzę ſwoię zá owieczki ſwoie.



DObroć Boska, ktorá wſzyſtkiego ná Niebie y ná ziemi ieſt poczatkiem, ná Niebie nayprzod cáłey Troycy Náświętſzey iednościa y zwiazkiem, cáłey wieczności oſádzeniem y utrzymaniem, wſzyſtkich Swiętych utwierdzeniem y ocaleniem; ná ziemi záś cáłego Swiatá fundámentem, wſzelkiego Práwá uſtánowieniem, łask dárow y niezliczonych Dobrodzieyſtw Boskich Mátka że ták rzekę: Tá (mowię) Dobroć Boska, iako nieskończonym ſpoſobem udziela ſiebie w iedney náturze Boskiey Trzemá Oſobom, Oycu. Synowi y Duchowi S. ták y ludziom chcacy ſię użyczyć, od wiekow ſzukáłá przyzwoitego ſpoſobu, y ſpoſobnego

czáſu, áż oto Paſterska w Chryſtuſie wziąwſzy ná ſiebie poſtać, w niey pokazała ſię tym koncem ná świat, áżeby ſama ſiebie w ſercach ludzkich oſadziła. Iako bowiem za nayoſobliwſzy ſzacunek Bog w Iſtocie ſwoiey Dobroć nieskończona piaſtuie, tak tegoż ſzacunku y ludziom chciał udzielić. Iako powtore każde Dobro to ma w Iſtocie ſwoiey, że konieczne innym udzielone bydź powinno, według owego Filozofow Poczatku *Omne bonum eſt ſui communicativum.* Tak Bog będac nieskonczoney z nátury Dobroci, koniecznie udzielić Iey ſtworzeniu ſewmu muſiał.

Ta Dobroć w poſtaci Paſterza wydána ná czym zawisła ? Samey Przedwieczney Prawdy wyrokiem ieſt opiſana. *Bonus Paſtor dat animam ſuam pro ovibus ſuis.* Troiakim tu ſpoſobem za zdaniem Auguſtina S. Chryſtus dał Duſzę ſwoię zá owieczki ſwoie; przez náukę y uſilne opowiadanie Słowa Bożego, áto: wydaiac całego ſiebie ná poſiłek owieczkom ſwoim, przez wielkie prace y przykrości, áto: wydaiac ſiebie całego ná usługi owieczkom ſwoim, przez Mękę y śmierć ſwoię, áto wydaiac całego ſiebie ná okupienie owieczek ſwoich. Tym zaś troiſtym ſpoſobem w skutku ſamym pokazał Dobroć w Oſobie Paſterza.

Czytał ten złoty Paſterskiey dobroci charakter wyryty w ſwym ſercu Wielki Korony Polskiey Patron Imieniem STANISŁAW Szczepanowski, Godnością Biskup Krakowski, Zasługą Męczennik Chryſtuſow: przeto ile ſił przyrodzonych czuł w ſobie, a przy ſiłach

ile

ile wymierzoney miał sobie łáski Boskiey, tyle ſtarał ſię áżeby ta Dobroć Paſterska ná podobieńſtwo Chryſtuſa iaśniała we wſzyſtkich ſprawach Iego. Dlaczego chętnie dał Duſzę ſwoię zá owieczki ſwoie troiakim ná wzor Chryſtuſa ſpoſobem, co ná fundament Kazania mego zakładam. Dał Duſzę ſwoię 1. przez uſilne Słowa Bożego opowiedanie 2. przez wielkie prace y przykrości. 3. przez Męczęńſtwo y śmierć podięta.

W Pierwſzym: wydał całego ſiebie ná Duchowny Owieczkom ſwoich poſiłek. *W Drugim:* Wydał całego ſiebie ná wſzyſtkie Owieczkom ſwoim usługi. *W Trzecim:* Wydał całego ſiebie ná okupienie krzywdy Owieczek ſwoich. Y ta ieſt materia Kazaniá mego.

Ad Maiorem DEI Gloriam.

Kto z was nie przyzna Słuchacze? że naypierwſzy obowiazek Paſterskiego urzędu ieſt ná wzor y podobieńſtwo Chryſtuſa kocháć Owieczki ſobie od Chryſtuſa powierzone? y onym przyzwoitą Paſterskiego Stanu w skutku pokazywać Dobroć, przez wydanie Duſzy ſwoiey dla Dobra onych? Wyrażna ieſt o tym nauka Jana S. Apoſtoła, Biskupa, Męczennika, y Doktora. 1. Joan. 3. *In hoc cognovimus charitatem Dei, qui animam ſuam pro nobis poſuit. Et nos igitur debemus invicem pro Fratribus ponere animas noſtras.* W tym poznaiemy Miłość Bogá, że dał Duſzę ſwoię za nas. Dla czego y my powinniśmy wzaiemnie Duſze naſze położyć zá Bliżnich ſwoich. Ten obowiazek iák troiſtym wypełnił ſpoſobem Swięty STANISŁAW Biskup, we trzech pokażę Częściach.

CZĘSC PIERWSZA.

S. STANISŁAW *Biskup y Męczennik dał duszę swoię przez usilne Słowá Bożego opowiadanie ná Duchowny Owieczkom swoim posiłek.*

JAko względem ludzkiego ciała chleb powszechny, ktorym się codziennie pásie áżeby docześnie żyło, iest pokarmem: ták względem Duszy słowo Boże ktorym się tuczy żeby wiecznie żyła, iest posiłkiem. A iáko Ciało bez pokarmu powszechnego żyć nie może, ieżeli zaś żyie, to nie długo, y to ustawicznie słabieie, omdlewa całe, y do niczego człowieka sposobnym czyni. Tak y Dusza ieżeli się słowem Bożym y Nauką Chrystusową nie pasie omdlewa cała, słabieie, y do niczego dobrego niesposobna, umiera w sobie. Wyrażna o tym iest nauka Augustyna S. *Quomodo caro per famem sicca, & tenuis, velut quoddám simulacrum efficitur, itá & anima si Verbi DEI cibo non pascitur, arida, inutilis, & ad nullum opus bonum congrua invenitur.* Dlaczego y Chrystus Pan pokazuiąc dwoisty pokarm potrzebny człowiekowi, naucza Math. 4. *Non in solo Pane vivit homo, sed in omni verbo, quod procedit de Ore DEI.* Nie samym chlebem żyie człowiek, ále wszelkim słowem ktore pochodzi z ust Bożych. Y owszem pokarm Duszy iest szacownieyszy, iák pokarm ciała, bo tamten służy wieczności, ten tylko doczesności, z tamtego człowiek nieśmiertelnie żyie BOGU, z tego y umiera, y w proch się obraca. Dlaczego y Chrystus Du-

szę

ſzę nád wſzyſtkę żywność doczełna przekłada. *Nonne anima plus eſt quàm eſca?* Math: 6. Idzie zatym że nauka Chryſtuſowa czyli słowo Boże ieſt nayskutecznieyſzym Duſzy poſiłkiem.

Do tego Pokarmu udzielenia że miał BOG ſobie wybierać y zſełać do trzody ſwoiey Paſterzow, dał ſię słyſzeć przez Jeremiaſza Proroká. *Suſcitabo ſuper eos Paſtores, & paſcent eos.* Jerem: 18. Káždego bowiem czaſu: badź w prawie natury, badź w prawie piſanym, badź w prawie łaski, lud Boży tey Duchowney potrzebował paſzy, bez ktorey nigdy ſię obeyść niemogł nie mniey iák człowiek bez pokarmu, ciało bez Duſzy, y ktożby go tedy udzielał? ktoby nim Owieczki zgłodniałe karmił? gdyby BOG pełnych Dobroci Paſterzow do Owczarni nie zſełał? Zkad oſadzcie że pierwſze Paſterskiego urzędu iarzmo, pierwſza należytość prawem od BOGA opiſaná, paść owieczki ſwoie nauka zbawienna, oświecaiac oczy do dobrego, zagradzaiac drogę do złego. W tym záś paſzeniu cáłe ſiły ſwoie nátężáć, całego ſiebie ofiarować, cáła Duſzę ſwoię dawáć káždy powinien Paſterz, wſzakże ieżeli nieprawda co mowię: Stań żywy Izaiaſzu, á powiedz, iák oſtrym związał cię prawem Pan BOG, gdy Ci urzad Paſterski zdawał. *Clama, ne ceſſes, quaſi tuba exalta vocem tuam, & anuntia populo meo ſcelera eorum.* Wołay á nie nieprzeſtay, niech brzmi iák traba głos twoy, y opowieday ludowi memu nieprawości Iego. *Iſaiæ* 58. Stan Ezechielu á wyznay iáką Ci BOG groził kara, gdy ci ſwo-

iey

iey powierzy trzody. *Sangvinem autem ejus de manu tua requiram. Ezech.* 3. Krwi ludu mego z rąk twoich upominać się będę. Ale co mam rzeczy dawne z Starozakonnego Prawa ná świadectwo wywodzić, kiedy y w nowym Testamencie, w pierwiastkach Kościoła swego, zdaiąc Chrystus Piotrowi namiestnicza moc y władzę nad owczarnią swoią, niewprzod uczynił go całego Kościoła głową, poki przez wszystkie miłości swoiey sposoby y po trzykroć pytania *Piotrze czy mnie kochasz?* z należytych y pełnych miłości odpowiedzi nie uznał, że Piotr dobrocią y miłością wielką nápełniony między innemi Uczniami nayzdolnieyszym bydź się widział do dzwigania Pasterskiego iarzma. Dlaczego po trzechkrotnym pytaniu *Piotrze czy mnie kochasz?* y potrzechkrotney odpowiedzi: *Ty Pánie wiesz że Cię kocham*, odbiera Piotr od Chrystusa zupełną moc y władzą nad zleconą trzodą: *Paś owieczki moie*. Te troiste pytania y tylez odpowiedzi nie co innego znaczą według Doktorow SS. tylko że do Urzędu Pasterskiego nikt zdolnym bydź nie może, tylko ten, ktory cały w miłości, y cały w dobroci ku owieczkom doświadczony gotow dać duszę swoię przez náuki y opowiadanie słowá Bożego onym ná Duchowny posiłek, ták iák Paweł Swięty Tymoteuszowi rozkazuie. *Prædica verbum, insta opportunè, argue, obsecra, increpa, in omni patientia & doctrina.* 2. ad Tim. 4. y tenże S. Apostoł zalecaiąc swoię pilność w opowiadaniu słowa Bożego mowi o sobie Act. 20. *Wy wiecie od dnia pierwszego, ktorego wszedłem*

dłem do Azyi, iáko nic nie uiałem z rzeczy pożytecznych; ktorebym nie miał opowiadáć wam, y nauczáć was publicznie y po domach.

Trudno tu wymowić y opiſać z iáką miłością y dobrocią, z iáką pilnością y powolnością, z iáką łáskawością y wylaniem ſerca ſwego ku owieczkom Urząd Paſterski ſprawował do śmieci ſwoiey S. STANISŁAW Krakowski Biśkup, iák pełne zbawienia słowa zá codzienny pokarm zgłodniałym użyczał owieczkom, y owſzem Duſzę ſwoię, ba y całego ſiebie w ſtaraniu o zbawienie trzody ſwoiey położył? ták z dobremi iák z złemi dobrze, mile y przyiemnie poſtępował ſobie. Dziwilibyście ſię Słuchacze iák miłość z gorliwością, oſtrość z łaskawością, gromienie złości z záleceniem pobożności, pioruny náwet ſame ná wyſtępki z czynieniem dobrodzieyſtwa, ták łączyć y godzić umiał; że y ſami nienawiſtni, w náukach Iego, y ſtrofowaniu ſamę dobroć, ſamę miłość, ſamę łaskawość uznawáli bardziey w nim Oyca iák Sędziego kochaiąc y słuchaiąc. Trudno wam ná dowod prawdy oczywiſtey wſzyſtkie Iego w ſzczegulności przywodzić náuki, wyſtawiać wſzelkie oſoby, pokazywać mieyſcá, gdzie y iáko całego ſiebie wydał, wynurzył, y ofiarował, ná Duchowny w słowie Bożym Owieczkom ſwoim poſiłek. Coż było proſzę pobutką nie mniey w latach Sędziwemu, iák w pobożności doyrzałemu Lambertowi Biskupowi Krakowskiemu, że w ſtárości ſwoiey STANISŁAWOWI Swiętemu wſzyſtkie ſprawy y rządy Duchowne, wſzyſtkich całe-

gó

go Biskupſtwa Kościołow dozor zdał zupełnie y zlecił? ieżeli nie częſte miłością Boską nápełnione Kazania? Co było ták wielką chęcią y pragnieniem że STANISŁAWA náſtępcą Krakowskiey Kátedry mieć po ſobie życzył? ieżeli nie wyſoka w odkryciu rzeczy trudnych Niebieskich, á głęboka w poniżeniu ſiebie ſamego náuka? Co było zaleceniem, że STANISŁAW po śmierci rzeczonego Lamberta iednoſtaynym głoſem od Wſzyſtkiego Duchowieńſtwa obrany ná Biskupſtwo? ieżeli nie wſzyſtkich cnot związek á nayoſobliwey miłość Owieczek Chryſtuſowych w udzielaniu Im słowá żywota wiecznego? Co ieżeli za znak wielki, pewny y nieomylny przyznácie w STANISŁAWIE Swiętym, gdy ieſzcze nie był Biskupem, coż dopiero powiecie iák w nim codzień większa pomnażała ſię Miłość właſnych owieczek ſwoich, gdy iednoſtaynym głoſem obrany Paſterzem, ten urząd przyiał, oto! áżeby był dał, Duſzę ſwoię ná ofiarę, całego ſiebie wydał ná opowiadanie Nauki Chryſtuſowey. A tá iáko była część Pierwſza dla STANISŁAWA S. ſtać ſię pożytkiem, poſiłkiem y pokarmem owieczkom zgłodniałym, tak y dla nas niech będzie. Lecz mnieyſzey byto była rzecz zasługi godna, gdyby STANISŁAW Swięty ſamym tylko Słowem Bożym miał owieczki ſwoie poſilać, á raczey żeby przez prace y przykrości nie miał całego ſiebie wydáć ná wſzyſtkie owieczkom usługi. Co pokaże ſię dáley, że ták było.

CZĘSC

CZĘSC DRUGA.

Swięty STANISŁAW *Biſkup y Męczennik dał Duſzę ſwoię przez wielkie prace y przykrości, ná wſzyſtkie Owieczkom ſwoim usługi.*

JAk ieſt wyſoki opowiadaniá słowá Bożego urząd, iák ieſt zácná w poſiłániu Owieczek Chryſtuſowych Paſterska Zwierzchność, ſamym tylko Apoſtołom, niby pierwſzym Kościołá Bożego Głowom, á w nich Wſzyſtkim całego świátá Biskupom zlecona, ták máło waży ieżeli z ſámych tylko słow ſwego ſzácunku ſzuká. Zacnieyſze ieſt nad wſzyſtkie słowa Dzieło, skutecznieyſze ſą do ſerca uczynku niż ięzyka głoſy, to zdanie S: Grzegorzá Názyanzenu Biskupá. *Opus enim ſermone fortius eſt & validior operis quam oris vox.* Dlaczego y Hieronim S. przeſtrzega. *Non confundant ſermonem tuum opera tua, ut cum in Eccleſia loqueris, tacitus quilibet reſpondeat; cur ergo hæc quæ dicis non facis?* Niech nie będą przeciwne náuce twoiey uczynki twoie, żeby ci gdy w Kościele nauczaſz: nie odpowiedzieli skrycie słuchacze; czemu tedy tego co náuczaſz ſam nieczyniſz? Czegoż ſię náywięcey w życiu ſwoim lękał Paweł S. ieżeli nie tego żeby w prowadzeniu przez zbáwienne náuki innych do dobrego, ſam nie ſtał ſię gorſzym? Dla czego przydawał codziennie ciáłu ſwemu przykrości, pracy, y udręczenia? *Caſtigo corpus meum & in ſervitutem redigo, ne forte cum aliis prædicaverim ipſe reprobus efficiar* ad Corinth 9.

Powino bydź tedy w Pasterzu dobrym procż zbáwiennych náuk życie dobre y prácowite wydáne ná wszystkie usługi Owieczkom swoim, częścia dla tego, áżeby sprawy dobre były podpora y świadectwem słow zbáwiennych pochodzacych z ust Pasterzá, bo y Chrystus częstokroć odwoływał się do nich, iáko Joan: 14. *Si mihi non creditis alioquin propter opera quæ ego facio credite*, ieżeli mnie mowiacemu nie wierzycie, to przynaymniey dla spraw, ktore iá czynię wierzcie, częścia dla tego że sá oczywistym przykładem y utorowána drogá, álbo wskruś przenikaiacym do serca Mowca, *habent enim si intelligantur lingvam suam.* mowi S. Augustyn *Tract:* 14. *in Ioán:* Częścia náostatek áżeby Vrząd Pásterski w miłości od Chrystusá zálecony nie był ná podobieństwo obłudnych Faryzeuszow, ktorzy co innego uczyli, co innego sami czynili, o ktorych Chrystus námienia *Math:* 22. *Ná Katedrze Moyżesza zasiadali w Piśmie biegli y Faryzeuszowie, cokolwiek tedy roskaża wam zachowaycie y czyncie, według zaś uczynkow ich nie czyńcie, náuczaia bowiem á nie czynia.* Tákowe bowiem náuki ániby wolne od zakału niebyły, áni od nieprzyiaciol zarzutu oczyścić by się mogły, zkad przestrzegá Paweł S. Tytusa: *In omnibus te ipsum præbe exemplum bonorum operum, ut is qui ex ádverso est vereatur nihil habens malum dicere de nobis.* We wszystkim siebie sámego day ná przykład dobrych uczynkow, áżeby ten ktory ná przeciw iest obáwiał się nic nie maiac złego mowić o nas.

Wiedział

Wiedział dobrze STANISŁAW S. że Vrząd tego Pásterski nie ná słowách ſamych y náuce zawisł, lecz bardziey ná życiu dobrym, przykładnym, pracowitym, w ſtaraniu ſię o zbáwienie owieczek, bo to wyczytał z ſpraw wſzyſtkich Chryſtuſowych, ktory ná wſzyſtkie práce y przykrości, ná wſzyſtkie usługi y wzgardy, ná wſzyſtkie poniżenia y zelżywości dał duſzę ſwoię. *Filius hominis non venit miniſtrari ſed miniſtrare.* Math: 20. Syn człowieczy nieprzyſzedł, żeby mu służono, lecz żeby ſam służył. Przeto y on co czynił, álbo czegoby nie czynił w pracach, przykrościach, y usługach bliźnim? ieżeli przed Biskupią doſtoynością był pokornym, dopieroż ná tym urzędzie pokornieyſzym; ieżeli przedtym przykładnym, dopieroż przykładnieyſzym ſtał ſię nad przeſzłe życia ſwego czaſy? Tu otworzył nową dlá umartwienia ſwego ſzkołę, ażeby chcąc bydź wſzyſtkim dobry, ſobie był naygorſzym, áni w przod innych náuczać niechciał poki wſzyſtkich cnot rodzaiu ná ſobie nie doświadczył. Miłość Owieczek ſwoich od nienawiści ſwoiey zaczynał, ktora tym bardziey w nim ſię pomnażała, im częściey wyzerunek pracy y przykrości Naywyżſzego Páſterza Chryſtuſa w ſwey myśli ſtawiał. Ztąd ſzło że ciało ſwoie nie iak Przyiaciela y miłego życia ſwego Towarzyſza, lecz iák nieprzyiaciela naywiękſzego oſtrzey więzić y niewolić począł, to poſtami, to włoſiennicami, to dyſcyplinami, to nieſpaniem, to klęczeniem, y gorętſzemi modlitwami; (iednym słowem) wſzyſtkim umartwienia ſpoſobem nád miarę nad

śiły, y zdrowie gwałcił y morzył w sobie Swięty STANISŁAW Biskup, maiąc zawsze w pamięci słowá Páwła S. *Karczę ciało moie y do posłuszeństwa niewolę, áżeby gdy innym opowiadam, sam nie stałem się gorszym.* Tu kto wyłoży dostatecznie gorliwość Iego o dobro Dusz sobie powierzonych prawdziwie Apostolską? w obchodzeniu y obieżdzaniu Dyecezyi swoiey, náwiedzaniu Plebaniy, w naprawie y dozorze pilnym Kościelney karności? w poświęcaniu Kościołow, w staraniu się o przystoyne ochędostwo y Ozdobę Domow Bożych náleży, tey pilności? Kto opowie miłość Iego ku ubogim Wdowom y sierotom, iák ku swym dzieciom prawdziwie Oycowską? iáko niemogł patrzyć suchym okiem ná nędze onych? iáko Imioná wszystkich ubogich miał umyślnie spisane, áby żaden ubogi z pamięci Iego nigdy nie wyszedł, iáko z Maiętności y Dochodow Kościelnych poki mu tylko stawało one ratował, wspomagał, y żywił? iáko wszystka iego sprawa była po odprawionych Obrzadkach Kościelnych, náwiedzáć szpytale, opatrywáć chorych, y pościać własną ręką one, á powszechnie mowiąc Swięty STANISŁAW Biskup nie tylko dał Duszę swoię przez prace y przykrości dla owieczek swoich, ále całego siebie záprzedał w niewolą do wszystkich usług Bliźnim swoim; tak dalece, że bardziey wyrażał w osobie swoiey niewolnika albo sługę wszystkich owieczek swoich, iák zwierzchność y powagę maiącego Biskupá, y zyściło się o Nim co o Pawle S. *Omnium me servum feci ut plures lucrifacerem*, 1. ad Corinth. 9. Wszystkich

stałem

ſtałem ſię ſługą ażebym więcey Duſz mogł pozyskáć Chryſtuſowi. Dwie ſobie S. Biskup wynalazł drogi, ktoremi pilność y ſtaranie w nieuſtannych usługách Owieczkom ſwoim zachował; pokorę, y cierpliwość: przez pokorę do naylichſzych zawſze ubiegał ſię usług, przez cierpliwość naytrudnieyſze ułatwiał rzeczy. Pokora iáko niegodnym Kapłańſtwa, dopieroż Biskupiego Vrzędu ſiebie ſądził, tak záiſte w ſwym tylko pogardzeniu, oſtatnim y nayniegodnieyſzym ſiebie bydź rozumiał. Cierpliwością záś iáko naynieznośneyſze cukrował ſobie przykrości, ták nieprzebłagane zwyciężał nienáwiści, zkąd ſzło, że gdy zaproſzony do Jána Rzeznickiego ná Poświęcenie Kościoła, á potym nieuczciwie z domu iego wygnany, y zelżony, cáłą noc pod odkrytym Niebem ná łące, ná modlitwie ſtrawiwſzy, gdy názáiutrz od owegoż Szláchcicá był przeproſzony, y winę iego łáskawie mu odpuścił, y dobrym za złe nadgradzaiąc Kościoł ná prozbę Iego poświęcił. W tym iednym odemnie wſpomnionym przykładzie tyſiąc innych to cichey y niezwyciężoney cierpliwości, to skromney y głębokiey pokory dowodow, ktore do wſzyſtkich usług Owieczkom ſwoim w niewysławioney dobroci y miłości torowały S. Biskupowi drogę, ták dalece, że naywiękſzeiego upodobánie było w pracach y uſtawicznych usługach, żelżywości y przykrości ponośić, ochotą y ukontentowaniem Pawłá S. *placeo mihi in contumeliis, in perſecutionibus in anguſtiis pro Chriſto* 2. ad Corinth: 12. A tu iuż kto nie przyzna z oczywiſtych

dowo-

dowodow, że Swięty STANISŁAW Biskup przez wielkie prace y przykrości dał Duszę swoie ná wszelkie owieczkom swom usługi.

Lecz iesżcze tá ták znamienita iákoście słyszeli S. Biskupá o Owieczkach czułość, máłoby ważyła, gdyby miał w czasie krzywdy y prześladowania owieczek swoich odstapić, á raczey nie dáć całego siebie przez Męczęństwo y śmierć ná okupienie Onych? Co że ták uczynił, dalsza Część pokáże:

CZĘSC TRZECIA.

S. STANISŁAW Biskup dał Duszę swoię przez Męczenstwo y Smierć podjęta ná okupienie krzywdy owieczek swoich.

BYdź Pásterzem dobrym á niebydź záwsze dobrym, nie iest bydź dobrym; bydź kochaiacym Owieczek, á w czasie prześladowania odstapić, nie iest szczerze kochać, bydź doskonałym, á nie dotrwáć do końca, nie iest bydź doskonałym: tá náuká iák iest prawdziwa, tak wszystkiemi dowodami doświadczona. Iestże Krolem kto poddanych swoich w czasie zguby opuszcza? Iestże Zołnierzem, kto w czasie woyny y nieprzyiácielskich naiazdow uchodzi z pola y ucieka? Iestże Oycem kto własnych dzieci swoich w czásie zátracenia odstępuie? ták pytam się (powiedzcie) Iestże Pásterzem kto widzi wilká zbliżaiacego się do trzody á ucieka? Oladzcie z oczywistey Náuki Chrystusowey, ktory kłádac rożnicę między dobrym Pasterzem y naiemnikiem inne własności Pasterza inne náiemniká pokazuie: *Dobry*

Pasterz

Pasterz daie Duszę swoię zá owieczki swoie, lecz ndiemnik y ktory nie iest Pasterzem, ktorego nie sa owce własne widzi wilka przychodzacego y opuszcza owce y ucieka. Szácuycie teraz (wasza iest rzecz Słuchacze) miłość. Pásterz ktorego są właśne owieczki, ostatnie wywnętrza siły, broni poki tylko może, ná reszcie gdy nie może, życie swoie daie zá owieczki swoie. Náiemnik zaś mało álbo nic nie broni, y nie czekáiac końca wydawszy wilkowi ná pożarcie owieczki ucieka od potyczki. Pasterz doczesne życie chętnie wydaie by wieczne y sobie y owieczkom ziednał. Naiemnik o wieczne iák dla siebie ták dla owieczek mniey stoi, byle doczesne zachował. Tego nadgroda iest wszystko w doczesności z owieczek dobro, tamtego nic w doczesności nie kontentuie, iedynie samo wieczne dobro. U nikogo rozumiem nie znaydzie pochwały odstępuiacy w niebespieczeństwie trzody Pasterz; Dla czego łatwo widzimi się poznáć, że naywiększe zálecenie dobrego Pásterza iest to; gdy życie swoie przez śmierć dobrowolnie podięta daie zá owieczki swoie. A to iest; że lubo wielka má sławę ztad że całego siebie przez usilne słowá Bożego opowiadanie dáie ná duchowny posiłek owieczkom swoim. Lubo większa niemniey otrzymuie chwałę, ztad: że całego siebie daie ná wszystkie owieczkom swoim usługi; dopieroż kto nieprzyzna iák nierownie większy pozyska szacunek, ztad że całego siebie toiest: życie y śmierć swoię dáie ná okupienie krzywdy owieczek swoich, ná czym treść y istota Dobroci Pasterskiey záwisłá słowem

słowem Przedwiecznego Słowa zalecona. *Bonus Paſtor dat animam ſuam pro ovibus ſuis.* W tákim ſiebie ſamego wydaniu trzy tákowy Paſterz czyni ofiary, BOGV, Kościołowi y Owieczkom, BOGV nayprzod, álbowiem ile tylko duſz to nauką, to przykładem, to całym życiem ſwoim, náwet y śmiercią pozyska, tyle ofiar Stworcy ſwemu w wydaniu ſiebie ſamego dla nich ſprawuie. Kościołowi záiſte, bo ten iáko ieſt Mátka ná łonie ſwoim pielęgnuiącą ſynow y Corki ludzkie, albo Owczarnią naymilſzych owieczek Krwią Chryſtuſową odkupionych, ták względem Páſterza y Biskupa ieſt Oblubienicą czyſtą, ktorey on iáko kochaiący Oblubieniec ſam ſtrzec, pilnowáć, y bronić powinien, gdy tedy záchowuie zupełnie to miłości prawo względem Oblubienicy ſwoiey Páſterz, á ieſzcze gdy właſną duſzę dla ocalenia Oney daie w bronieniu od naymnieyſzego zákału, y w niedopuſzczeniu krzywdy żadney, kto nieprzyzná? że ſię prawdziwie ſtaie ofiarą Oblubienicy ſwoiey kochaiący Paſterz. Owieczkom náoſtátek, bo dla tych iáko Iednorodzony Syn Boski naywyżſzy wſzyſtkich Páſterzow Páſterz, ſam zſtąpił ná świat y dla odkupienia ich dáiąc duſzę ſwoię, ſtał ſię ofiarą całopalenia ná Krzyżu, ták y káżdy Páſterz gdy przez uſilne prace y ſtarania całe życie y śmierć ſwoię łoży dla owieczek ſobie od Chryſtuſa powierzonych, oſądzcie czyliż nie ſtaie ſię ofiarą całopalenia dla nich?

To ieſt Słuchacze o co ſię nayuſilniey ná urzędzie ſwoim ſtarał STANISŁAW Swięty, ázeby nie doſyć

przez

przez náuki y opowiedanie Słowá Bożego, nie dosyć przez usilne prace, przykrości, y usługi, lecz co naywiększa iest przez Męczeństwo y śmierć swoię był wydany ná okupienie krzywdy y szkody Owieczek swoich. Trudno tu wymowić, okryślić y opisać iákich nienáwiści, záiadłości, y zemsty celem stał się S. Biskup w swoim ukochanym narodzie, co ucierpiał od włásnych ná iednym Oyczyzny Mátki wychowanych łonie Bráci? co poniosł od ludu, ktorego On był więcey iák Oycem, bo im nie doczesnego pokarmu y szczęścia, bo to krotkie y skáżytelne iest, ále wiecznego udzielał posiłku, iák był ná sławie zdrowiu y życiu ukrzywdzony? wszákże áni z pamięci Polakow, áni z Xiąg y Dzieiow narodu naszego niewymazaná dotąd Historya, y ia z tego mieyscá gdy o tym mowię, wszákże was sámych iáko wiedzących, słyszących y czytaiących o tym ná dowod prawdy wezwáć y ná świádectwo stawić mogę; Co czynił z iedney strony kochaiący Owieczek swoich Pásterz? to łáskawym nápomnieniem, odwodząc Polakow od rozwiozłego życia, to gromieniem, ále ták łagodnym że w nim samá wynikała dobroć kochaiącego Oyca, to ná ostatek dobywáiąc sprawiedliwości miecza, ále tym nie że by ranił, lecz by uleczył wszystkie Duszy sprosności, osobliwie zágęszczone ná ow czas wszeteczeństwa, nędznych morderstwa, ubogich uciemierzenia &c. Mianowicie w złym y zuchwałym Bolesławie Krolu, ktory ná Tronie pierwszey powagi Polskiey siedząc; gdzie samá tylko Dobroć przykłádność y Pobożność panow áć powin na

winná, tam w wielkim y niewypowiedzianym wstydzie wszystkie okrucieństwa y Tyranie, (iednym słowem) cały bezbożności rodzay pierwsze mieysce osiadł. Bolało náto dobrego Pásterza serce przeto o! iákże dzień y noc bezsenna prowadząc wszystkiemi sposobami zabiegał złemu. Co czynił z drugiey strony nád lwa záiadliwszy Krol Bolesław iuż ná przestrogi nie dbaiac, iuż námowy odrzucaiac, iuż nápomnienia pogardzaiac, iákie do umartwieniá S. Biskupa wynaydował zemsty? to dobrá Kościelne niesprawiedliwie odbieráiac, to do fałszywego świadectwa przeciw Swiętemu ludzi podmawiáiac, ztad záś ná wszystkę wzgardę y niesławę niewinnność Swiętego wydáiac, *iák tá ciężka byłá* y nieznośna Swiętemu boleść, że práwdá niby ona niewinna w sadach Zuzanná uznana nie była? ztad przyznácie że sam Bog szczera y rzetelna z pod ziemi wskrzesił práwdę: y z niebá pokazał sprawiedliwość swoię iż się prawdziły Słowá Prorockie *Veritas de orta est, & justitia de Cælo prospexit*, Psal: 84. gdy trzechletniego leżacego w grobie Piotrowiná, niesłychanym dotad w Polszcze cudem ná podporę prawdy S. Biskupa w sadach záwziętego Bolesława, niby owego czterechdniowego Łázarza nád podporę Prawdy Chrystusowey stawił. To świadectwo iáko wielkie y niesłychane Polszcze, innym záś rzadkie Narodom, á ná ugrontowanie oczywistości naymocnieysze, powino było bydź ostatnim dowodem y utwierdzeniem Krolowi Bolesławowi, lecz patrzcież iáko bardziey było wznieceniem y zapáleniem większey nienáwiści y mściwey zemsty! Co tu w nim (dziwić się trzeba) dokazu-

ie

ie złość zaślepiona, y owa rozzarzona zawziętość! álbo ná c o się odważa gniewliwa! zaiadłość! *w Krolu* przez łámanie wszystkich praw ludzkich, y gwałcenie Boskich, Pierwszą mieysca swego powagę szpeci, tron kala, y niby w błoto wszelkiey niesławy owę czci godną rzuca Koronę, zámiast pełnowładnego Berła, miecz (że rzekę kátowski) o! iáká chanba przeciwko samemu prawie rozumowi bierze w rękę! ow Krol Polski Monarcha, okrutnym Tyranem, Mordercą y Zaboycą S. Biskupa ręką własną sam staie się. Ale mało iest z słow samych rzecz sądzić, ieżeli niezważemy okoliczności ktore obrzydliwszym okrucieństwem w oczach całego Nieba y świata rzecz pokazuią, iákby bydź mogło same w sobie tylko Záboystwo S. Biskupa; á te są: że zabity w Kościele Swiętym, niby ná łonie Matki, á oraz Oblubienicy S. Biskup, że od własnego syná ktorego S. Biskup był Oycem y Pasterzem, z kąd urosła w Polszcze Gadka o STANISŁAWIE Swiętym, *Syn Oycá w Mátce zabił.* Ze Ciáło Iego od roziadłych y zdziczałych á práwie od rozumu odchodzących Sług y Zołnierzy Krolewskich ná drobne cząstki rozsiekane y rozrzucone; że podczas Mszy S. czyli owey niekrwistey ofiary w ktorey sam Chrystus dla nas mękę y śmierć swoię ná pámiątkę zostawił; Co wszystko iák wielką było okrucieństwa okolicznością w zuchwałym Krolu, ták wielką dla S. STANISŁAWA Chwałą że przez to ták známienite Męczeństwo stał się troiaką ofiarą to Bogu, to Kościołowi, to Owieczkom; Bogu dla ktorego chwały iáko stworzenie dla Stworcy, á mowiąc według Pawłá S. náuki, iáko Syn przysposobiony przez łáskę; umęczony Kościołowi, dla ktorego krzywdy iáko Biskup y kochaiący Oblubienicę swoię Oblubieniec ná łonie Iey zábity. Owieczkom dla ktorych obrony y ocalenia iáko Ociec dla synow y Corek swoich okrutnie zamordowany, męstwa swego y zwycięstwa dowodem dał duszę swoię y owszem całego siebie ofiarował, iáko mu tę chwałę nieustannie Kościoł Boży wyśpiewuie. *Pastor cadit in gregis medio, dormit*

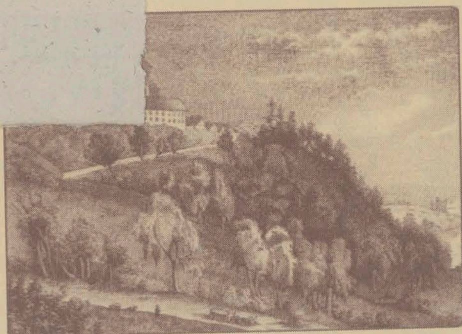
sponsus

ſponſus in ſponsæ gremio, Mater plorans gaudet in filio quia vivit victor ſub gladio.

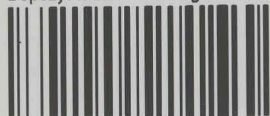
A tu iuż dobroći ſwoiey Páſterſkiey oſtatni dał dokument, żejieżeli známienitą miał chwałę, ztąd: że duſzę ſwoię przez náukę y opowiadanie Słowa Bożego dał ná poſiłek Owieczkom ſwoim, co było mnieyſza; ieżeli záiſte miał więkſze zalecenie, że przy tym przez wielkie prace y przykrości dał duſzę ſwoię ná wſzyſtkie Owieczek ſwoich usługi, co było większa, dopieroż gdy przez ochotne ſámego ſiebie ná Męczeńſtwo y śmierć wydanie dał duſzę ſwoię y owſzem całego ſiebie ná okupienie krzywdy y ſzkody owieczek ſwoich, oſądzcie czyli nie byłá naywiękſza w S. Biskupie dobroci ſława? Tá część iáko naywiękſza y oſobliwſza, ták też y chwały Iego (iákoście ſłyſzeli) oſtatnia dla nas Słuchacze niech będzie początkiem y końcem; Ze ieżeli mało nas náuki zbáwienne ożywiaią, nie wiele álbo nic wcále owocu nie przynoſzą, dla tego że niedbale ziarno słowá Bożego ná rolą ſerca náſzego przyimuiemy, ieżeli zaiſte mało nas pobudza do prac y przykrości, do pokory y pobożności, do żywey wiary y gorącey miłości Boga, tak wielká około duſz zbawienia praca y głęboká w usługach nieſprzykſzonych owieczkom ſwoim pokora STANISŁAWA Swiętego, to przynaymniey tak ſtateczne Męczeńſtwo y śmierć chętnie podięta, tegoż S. Biſkupa y Páſterza, Pierwſzego Korony Polſkiey Pátroná, wſzyſtkich Polakow doświadczonego Obrońce ktory *dał Duſzę ſwoie zá owieczki ſwoie* niech będzie mocnym zachęceniem y w dobrym przedſięwzięciu utwierdzeniem Amen.

IMPRIMATUR
FRANCISCUS POTKANSKI,
Suffraganeus & Officialis Generalis Cracovienſis.
m.pp.

98
4214
1000 r
E. XI. 5



Bibliotheca
P.P. Camaldulensium in Bielany
Depozyt w Bibliotece Jagiellońskiej



06903


E